

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 16 Listopada 1870.

Środa.

Dnia 4 (16) Listopada 1870.

Rano ciepła st. 2, w poł. ciepła st. 5.
Wysokość wody st. 4 c. 5 (Ubywa).Stan barometru:
na deszcz.Wschód Słońca o g. 7 m. 24
Zachód „ „ 4 „ 6

Jutro, Świąt Salomei Panny.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarzu Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 69, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

Najjaśniejszy Pan, w dniu 8 października r. b. Najwyżej polecił raczyć: przy wykonaniu wyroków przeciwko osobom wojskowym, osądzonym na kary kryminalne, połączone z pozbawieniem wszelkich praw stanu, przyjąć następujące zasady: a) Osobnego odzienia dla osądzonych niższych stopni nie sprawiać, a tylko zdejmować z zwyczajnego płaszcza znaki odróżniające, to jest pętlce, draganki i guziki metalowe. Przytem dawać pomienionym niższym stopniom osobne czapki aresztanckie, podług wzoru ustanowionego w wydziale cywilnym. Dla osądzonych osób nienależących do niższych stopni wojskowych, dawać płaszcz aresztancki i czapkę, pokrywając wydatek ten z funduszu intendentury, na mocy świadectw naczelników dywizji lub osób mających z nimi równą władzę. Sprawienie zaś tych rzeczy będzie obowiązkiem oddziału, do którego osądzony należał. b) Wystawianie szafotów znieść, nazywając tym nazwiskiem pręgierze, których ilość ma być podług liczby przestępców. O tem Najwyższemu poleceniu ogłaszam wojskom, w wyjaśnieniu wywołanych kwestij co do ścisłego zastosowania przepisów w art. 1036 — 40 ustawy wojskowo-sądowej względem wykonania wyroków. — *Z dnia 18 października Nr. 318.* Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył: sztandarowi Cesarowskiemu przyznawać w wojsku lądowym także znaczenie, jakie tenże ma w marynarce, to jest aby sztandar ten używany był wyłącznie na oznakę obecności Jego Cesarzkiej Mości. Przeto w miejsce dotychczasowych w tej mierze przepisów ogłasza się co następuje:

1) Sztandar wywieszać w twierdzy tylko w czasie uroczystych spotkań i podczas pobytu Jego Cesarzkiej Mości; 2) we wszelkich zaś innych razach, jako to: uroczystego spotkania osób rodziny Cesarzkiej, lub osób obcych domów panujących, tudzież w dni galowe, w których podług regulaminu dołączonego do ustawy służby garnizonowanej (aneks IV) miał być wywieszony sztandar — wywieszać w twierdzach flagę Cesarzką; 3) w twierdzy petersburskiej sztandar ma być wywieszany ciągle, kiedy wywieszona jest flaga na pałacu Zimowym.

(D. W.)

Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia JW. Jenerał-Feldmarszałka, Namiestnika w Królestwie Polskiem i zgodnie z opinią komitetu ministrów, Najmiłościwiej udzielił raczyć za szczególnie gorliwą służbę, starszemu urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy Obor-Policmajstrze miasta Warszawy, Asessorowi Kolegjalnemu Matiuszkinowi, order św. Anny klasy 2-cj.

(Gaz. Polic.)

Najjaśniejszy Pan Najwyżej zatwierdził raczyć nowy rysunek flagi rudłowej dla statków zarządu dróg komunikacji, zamiast poprzedniej flagi, która istniała dotąd.

(Dzien. Warsz.)

Najjaśniejszy Pan, na skutek uchwały komitetu ministrów, na dniu 9-m października r. b., Najmiłościwiej zezwolił raczyć na uwolnienie z pod państwa rosyjskiego: mieszkańca miasta Warszawy, starozakonnego Szlamę Szpera z synem Teodorem, oraz dzieci mieszkańca m. Łodzi Franciszka Kindermanna Edmunda, Edwarda, Fryderyka-Owolda, Marjanę, Emilję, Franciszkę i Huldę; dzieci mieszkańca m. Łodzi Ernesta Kindermanna, Emmę, Amalję Gustawa Idę Franciszkę Oskara Olę i Wandę-Huldę; dzieci Gustawa Hofmanna rodem z Prus: Roberta-Adolfa i Henryka, i mieszkańca m. Warszawy, obywatela Izaaka Glücksmanna. (D. W.)

Są dwa rodzaje pejzażystów, mówi jeden ze światłych francuzkich krytyków, tak jak są dwa rodzaje malarzy scen potocznych i historycznych.

Jedni (z pejzażystów) malują naturę piękną, idealizując czyli uwidminiają wszystko co w niej niedoskonałe i zwyczajnemu oku; drudzy, jak *camera obscura*, oddają wiernie wszystko co im się nawinie, piękne czy brzydkie, odpychające czy powabne: dla pierwszych sztuka jest środkiem, dla drugich celem. Michał Anioł, Leonardo da Vinci, Rafael, Poussin, należą do pierwszego, Caravaggio, Espagnolet, Ostade i cała szkoła flamandzka do drugiego rodzaju.

Zbyteczna rzecz mówić, że pierwsi są wyżsi od drugich, bo powołaniem a raczej posłannictwem artysty jest stawiać ideały, rozwijać w ludziach dobre i piękne.

Zamiast patrzeć na samą tylko choćby najwierniejszą kopię przyrody, lepiej spojrzeć przez okno....

U nas pejzażyści przeważnie patrzą na naturę i malują ją, w nastrój poetycznym. Przecyznę tego przyjmujemy. Jestto skutek miłości smętnego nieba, sosnowych lasów i wiosek, które świecą na wzgórzach wśród lip lub topoli, niby bladą twarzą sieroty.

Krajobraz p. Gumińskiego, w tych dniach umieszczony w salonie Wystawy Sztuk Pięknych, zaleca się głównie efektywnym pomysłem.

W noc księżycową, w lesie, drogą zasypaną śniegiem, stado zgłodniałych wilków, ściga jadącego sarniemi do wsi wędrowca. Na ostatnim też planie widnieje owa wic śzawca.

Jeden z malarzy rodzajowych, zdaje się Van-Ostade, chcąc odmalować burzę morską, wsiadł na okręt i podczas bachanalji gromów i wicherów, kazał się przywiązywać do masztu i tak szkicował swoje wrażenie. Gdyby p. Gumiński choć raz w życiu przejechał się przez las, w którym wyją zgłodniałe wilki

dla studjów żywej natury, na obrazie jego byłoby więcej prawdy....

W obrazie p. Brodowskiego: „Straż ogniowa“ widnieje intelligencja artystyczna i sumienna praca.

Obraz ten reprodukowany w „Tygodniku Ilustrowanym“ przed kilku miesiącami, przedstawia straż ogniową cwałującą do ognia przez Krakowskie Przedmieście około gmachu Resursy Obywatelskiej.

Pan Brodowski kopjował naturę, jakieśmy wspomnieli, sumiennie; główne figury na obrazie są portretami. Jako pamiątka chwili obecnej, obraz pana Brodowskiego zasługuje na lokację wśród obrazów pamiątkowych, znajdujących się w tutejszym Magistracie.

(Art. nad.) W Nr. 244 Kurjera Warszawskiego pod literą Q, znajdujemy artykuł zajmujący się *sprawą dzieci oddawanych na mamki*. Nie chcemy przypuszczać, by uczciwy głos autora miał pozostać bez wpływu. Obawiamy się jednak, by nazbyt ogólnikowo brzmiąca odezwa nie utrudniła chętnym nawet, wykonania pięknej myśli. Śmiertelność niemowląt w ogółności jest straszna, umiera bowiem trzecia część, a nawet i połowa dzieci przed dojściem do jednego roku życia; śmiertelność niemowląt nieprawego łoża znacznie jeszcze przewyższa ogólną. Wątpliwości nie ulega, że pomiędzy licznymi przyczynami śmiertelności niemowląt, jedną z najważniejszych jest brak najzwyczajniejszej opieki macierzyńskiej i braku stosownego pokarmu. Że dzieci nieprawie częściej na te braki narażone bywają, rzecz to naturalna. Oddawanie niemowląt „na mamki“ na wieś, pozornie tylko braki te wynagradza. Mamka na wsi niepodlegająca niczyjemu dozorowi zwykle niedostarcza niemowlęciu stosownej opieki i pokarmu, niekiedy z ciemnoty, częściej niezawodnie ze złej woli. A jednak zaprzeczyć nie można, że oddawanie dzieci nieprawych z domu podrzutek na wieś „na mamki“ mogłoby przy umiejętnym i uczciwym postępowaniu kobiet wiejskich stać się prawdziwym zbawieniem dla tych nieszczęśliwych istot. Ponieważ drogą oświaty i umoralnienia nie możemy *prędko* przyjść do tego celu, a tymczasem straszna śmiertelność niemowląt na mamki oddawanych, przy zupełnej znajomości jej przyczyn, przynosi prawdziwą hańbę społeczeństwu, przedewszystkiem więc należy rozciągnąć nad ciemnymi lub występniemi mamkami po wsiach surowy dozór. Dozór jaki w tej mierze rozciągają u nas władze rządowe, bardzo wiele zostawia do życzenia. Ale i w kraju takim jak Francja, gdzie ustrój służby zdrowia publicznego w kwestji mamek ma być niby doskonały, dozór nad niemi przez organa władzy rządowej rozciągany, okazuje się prawie bezskutecznym. By dozór ten mógł być skutecznym musiałby być stosunkowo bardzo kosztownym. W tej więc sprawie jak w każdej innej w której chodzi o danie opieki jednostce pozbawionej opieki normalnej, władza ma najzupełniejsze prawo wezwać na pomoc miłosierdzie publiczne, i w części przynajmniej powierzyć sierotę serdecznej a rozumnej opiece ukształceńszych mieszkańców gminy, wsi, osady i t. p.

Stowarzyszenia prywatne opieki nad niemowlętami oddawanymi na mamki są potrzebne nie tylko u nas. Liczni lekarze francuzcy (Du Mesnil—L'industrie de nourrices, 1867: Monot—De l'industrie de nourrices

et de la mortalité des petits enfans, 1867) zajmujący się obecnie tę kwestją, bardzo gorąco od lat kilku wykazują niezbędność takich stowarzyszeń we Francji.

Chcąc wprowadzić w wykonanie myśl utworzenia u nas podobnej instytucji, należy odpowiedzieć na następujące pytania: 1) Jaki ma zachodzić stosunek pomiędzy prywatnemi stowarzyszeniami opieki, a organami władz rządowych, którym dozór nad niemowlętami na mamki oddawanymi jest poruczony? 2) Jaki ma być skład podobnych stowarzyszeń? 3) Jakich środków może i powinno używać stowarzyszenie by dojść do pomyślnych rezultatów?

Co do pierwszego pytania, proponowałbym zupełną niezależność w działaniu stowarzyszenia, ma się rozumieć podług zasad i przepisów przyjętych w ustawie stowarzyszenia, która to ustawa sankcję władzy otrzymać musi. Gdzieby stowarzyszeniu zbywało na środkach zaradzenia złemu, udawać się ono ma w formie prywatnej prośby lub denuncjacji do odpowiedniej władzy policyjnej. Również władza policyjna o ile by uznała za stosowne, odwoływać się będzie do współudziału stowarzyszenia, który przez ustawę powinien być z góry zapewnionym. Taka niezależność działania, przy dobrej woli i kompetentnem postępowaniu tak ze strony władzy policyjnej, jak i stowarzyszenia, najpożądanejsze wyda owoce. Kontrola bardziej drobiazgową nad postępowaniem mamek i zdrowiem niemowląt, w naturalnym biegu rzeczy stanie się udziałem stowarzyszenia. Stosunki zaś z władzami centralnemi, prowadzenie statystyki, policja wykonawczą i t. d. będą należały do władzy. Zresztą szczegóły stosunku o którym tu mowa, może objąć tylko ustawa stowarzyszenia, do której projekt w innem miejscu nakreślić się postaram.

By odpowiedzieć na drugie pytanie co do składu stowarzyszenia, pamiętać należy, że dozór który jest zadaniem stowarzyszenia, ma być ścisły i umiejętny. Aby był ścisły—wykonywany być musi przez osoby o ile możliwości blisko zamieszkałe i łatwy przystęp do mieszkania mamki mające. Aby był umiejętnym—kierowanym być musi przez osoby obeznane nie tylko z higieną i dietetyką niemowląt, ale i z ich chorobami i leczeniem tychże. Przedstawivszy warunki dobrego dozoru, nie będę potrzebował wyjaśniać, czemu pragnę, aby do składu stowarzyszenia wchodziły koniecznie osoby ukształcone na wsi zamieszkałe tak mężczyźni jak kobiety, *wójci gmin* (w charakterze osób prywatnych), nauczyciele wiejscy i czemu, zdaniem mojem, do każdego kółka stowarzyszonych jako kierownik należyć musi lekarz, o ile możliwości blisko zamieszkały, wolno praktykujący. Tylko w takim składzie stowarzyszenie nie będzie zabawką filantropijną a skuteczną pracą.

Co do trzeciego pytania—szczegóły czynności stowarzyszenia określa ustawa. To tylko nadmienić pragnę, że jedną z najważniejszych czynności a zarazem jednym z najdzielniejszych środków stowarzyszenia powinno być wyznaczanie i udzielanie z funduszków stowarzyszenia premji, wsparć i nagród biednym lub wzorowo postępującym mamkom. Tylko w takim razie drzwi mieszkania mamek wiejskich staną otworem dozoruującym stowarzyszonym, jeżeli wiadomo będzie, że do działań stowarzyszenia należy nie tylko wykrywanie złego, ale i wynagradzanie dobrego i wsparcie biedy, opatrzenie mieszkania, dostarczenie opału, bielizny. A jak tego rodzaju pomoc skutecznie

wpływa na zmniejszenie śmiertelności niemowląt, o tem nas cyfry wymownie przekonywają. Oto we Francji w departamencie Calvados do roku 1861 umierało 75% niemowląt, to jest $\frac{3}{4}$ przychodzących na świat. Od czasu jak tam biednym matkom i mamkom zaczęto dawać pomoc pieniężną i potrzebną dla dzieci bieliznę, śmiertelność zmniejszyła się więcej niż o połowę i w 1867 r. wynosiła już tylko 30%, to jest, że mniej niż $\frac{1}{3}$ część urodzonych umierała w niemowlęctwie. Zdaniem mojem i u nas działanie stowarzyszenia w tym właśnie kierunku powinno się rozciągać nie tylko do mamek biorących na wyкарmienie podrutków, ale w ogóle do wszystkich biednych kobiet wiejskich, mających dzieci przy piersi. Pamiętajmy, że bieda jest najniebezpieczniejszym towarzyszem i doradcą ciemnoty i niemoralności.

Markiewicz.

— Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych przypomina Członkom rzeczywistym, którzy dotąd za rok biegnący składki nie wnieśli, jako też i z lat poprzednich w opłacie zalegającym, aby z takową pospieszyć zechcieli; niemniej uprasza członków korespondentów, aby tak zebrane pieniądze za sprzedane bilety, jako też pozostałe bilety do Towarzystwa, do połowy grudnia nadesłać raczyli, gdyż bilety nieopłacone do losowania należeć nie będą. — Vice-Prezes Towarzystwa, (podpisano) *Karnicki*.

— W przeszły poniedziałek, w dworcu drogi żel. Warsz.-Wied., miało miejsce nadzwyczajne zebranie akcjonariuszów kolei Warsz.-Bydg., na którem postanowiono wypuścić w obieg nową serję akcyj tejże drogi na sumę rs. 508,000. Otrzymany ztąd fundusz obrócony być ma na podniesienie stanu budowli i linii rzeczonoj kolei.

— Koncert pana Adama Münchheimera, oznaczony na dzień 23 listopada, odłożonym został na czas późniejszy.

— Koncert pana Friemana w Resursie kupieckiej, ma się odbyć w sobotę wieczorem.

— Cyrk Sidoli'ego, zamierza w tych dniach rozpocząć swoje przedstawienia w Lublinie.

— Od onegdaj, bankierzy i spekulanci, uskuteczniając swoje operacje finansowe w lokalu zimowym giełdy, w korpusie gmachu Banku przy ulicy Elektoralfiej.

— W niedzielę na zabawie Froebrowskiej w zakładzie p. W. Skłodowskiej, dzieci tam uczęszczające odegrały obrazki: „Mularz“ wiersz Chęcińskiego, z muzyką Kruzińskiego; — „Piaskarz“ wiersz Sabowskiego, z muzyką Wł. Wiślickiego; — „Kowale“, z muzyką p. Kruzińskiego; — „Żniwiarze“ wiersz p. Skłodowskiej, z muzyką p. Kruzińskiego.

— W ogrodzie Saskim każdego południa taki teraz ruch panuje, tyle osób używa przechadzki, że gdyby nie drzewa огоłocone z liści, można by sądzić, że albo niebo nasze nagle się przemieniło i z syła nam w listopadzie kwietniowe słońce, lub też sztuka przekształciła aleje ogrodowe w jedną obszerną oranżeryę.

— Warszawa ma w swoich murach wielkiego człowieka. Nazwisko jego Józef Drasala, a wysokość 7 stóp i 7 cali, adres Hotel lipski, ulica Bielańska. Znakończoność, ta rodem z Morawji, jest uprzejmą i przystępną dla każdego, za marne 10 kopiejek. Spieszcie tedy, korzystać ze sposobności.

P. Drasala jest jednym z olbrzymów, których widok nie sprawia odrazy. Każdy z wchodzących mimowoli zatrzymuje się we drzwiach i z wolna zbliża się do ol-

brzyma z zadziwieniem i niedowierzaniem. Kształty i wymiary ciała p. Drasala są najzupełniej proporcjonalne, a jednak mężczyzna dobrego wzrostu w wysokim kapeluszu na głowie, swobodnie może przejść mu pod pachą. Pana Drasala warto jest istotnie obejrzeć, a wizyta jest tem przyjemniejsza, że można się z nim rozmówić po polsku.

— W jednej ze znaczniejszych tutejszych farbiarni, jak nam właściciel jej opowiadał, znajdują się rozmaite tkaniny, które pomimo wykończenia i upływu kilku lat, dotąd odebrane nie zostały. Właściciel zakładu, po poprzednim oznaczeniu przez pisma publiczne terminu do odbioru i uzyskaniu w następstwie zezwolenia władzy, ma zamiar sprzedać przez licytację zalegające przedmioty na cele dobroczynne.

— Słyszeliśmy, że pani Majeranowska zajmuje się udzielaniem lekcji śpiewu, tak u siebie jako też po domach prywatnych. Wysoka doskonałość metody zalecanej naszą śpiewaczkę, przedstawia niezawodną rękojmię pożytku i szybkich postępów dla tych osób, które pod kierunkiem pani Majeranowskiej chciały rozwinąć w sobie najpiękniejszy może ze wszystkich talentów zdobiących kobietę. Wiadomo, że podczas pobytu swego we Lwowie p. M. wykształciła znakomicie kilka uczennic obdarzonych wyższemi zdolnościami; można się spodziewać, że to prawdziwe szczęście dla każdego kto tylko z zamiłowaniem poświęca się zawodowi nauczycielskiemu nie odstąpi pani Majeranowskiej i w Warszawie.

— Wczoraj powrócił do Warszawy po kilkuletniej niebytności p. Władysław Górski, skrzypek, którego gra w miastach niemieckich gdzie p. Górski występował z koncertami powszechnie się podobała. O ile wiemy p. Górski ma zamiar zabawić w Warszawie dłuższy czas.

— Onegdaj i przedonegdajszej nocy odbywało się zjawisko tak zwanego spadania gwiazd. Szkoda, że pięknego i wspaniałego widoku nie można było oglądać z powodu pełni księżyca i zamglonego nieba.

— Z powodu zamiaru odnowienia obrazu Rubensa „Zdjęcie z Krzyża“ znajdującego się w Kaliszu w kościele Śgo Mikołaja, donosi w „Kaliszaninie“ p. B. że przed 20 ma około laty obraz ten był już odnawiany przez zmarłych już: Michała Chylewskiego, majora inwalidów b. W. P., i Karola Mejbauma malarza. Przyczem następujące zaszły okoliczności. Po wyjęciu obrazu z ołtarza pokazało się, że płótno nie było na blejtrami naciągnięte, ale naklejone na biał drewniany sosnowy; gdy zdjęto kurz i brud, pokazało się, że robactwo poczyniło w płótnie mnóstwo dziur. Zheblowano więc drzewo do takiej cienkości jak można było, potem skrobano je szklęm i ścierano pomeksem. Po dokonaniu tej mozolnej pracy, podklejono obraz płótnem malarskim gruntowanym, naciągnięto na blejtram czy też na blachę, dziury pozaprawiano stosownym kitem. Pracy tej pilnował i dokonywał major Chylewski. Malarz Mejbaum nawiódł farbą miejsca uszkodzone, nie tykając innych.

— W dniu onegdajszym, Leopold Trylewski, lat 65 wieku liczący, krawiec, przybywszy na kurację do szpitala Śgo Ducho, tamże wkrótce zmarł.

— W cyrkule Sobornym, w domu pod Nr. 484a, Julian Garczyński, lat 70 wieku liczący, utrzymujący się z wsparcia dobroczynnych osób, zmarł nagle.

— Golkowska, żona organisty, ze wsi Brwinowa przywiozła

do Warszawy 3-miesięczne dziecko, Tadeusza Morawskiego, zmarłe w drodze. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sądy właściwe.

— W cyrkule Nowoświeckim, w domu pod Nr. 1350, Cecylja Stabel, służąca, w obawie kary za niewykonanie swoich obowiązków, w piwnicy tegoż domu powiesiła się, lecz będąc dostrzeżoną przez miejscowych mieszkańców, uratowaną i do życia przyprowadzoną została. Stabel przyaresztowana przez Policję, dla postąpienia z nią podług prawa. (Gaz. Polic.)

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze rozmaitości 666. (Gaz. Polic.)

+ W dniu 14 b. m., zakończyła życie s. p. Anna ze Szczekowskich, 1go ślubu **Więczkowska**, 2go **Mirecka**, właścicielka dóbr Rozpiszew w powiecie Koziennickim gubernji radomskiej położonych, pozostawiając w nieutulonym żalu męża i matkę. Żył lat 65. Pogrzebanie zwłok nastąpi w dniu 17 b. m. w tychże dobrach.

— 9173 —

+ W głębokim pogrążeniu smutku rodzice wraz z braćmi s. p. Elżbiety-Barbary **Piątkowskiej**, składają serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę, oraz „Bóg zapłać“ przyjaciółom, że trudzili się odnieść tego Anioła do grobu, zarazem zapraszają w sobotę dnia 19-go listopada 1870 r., na żałobne nabożeństwo o godzinie 10ej rano, w kościele ś-go Ducha przy ulicy Fręta, za duszę rodziny **Piątkowskich**, **Rejczakiewiczów**, **Lachowskich** i **Gącikowskich**.

— 9157 —

+ Stroskani po stracie jedynego syna s. p. Adolfa **Gustawa Bandke**, składamy podziękowanie Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym zmarłego, którzy raczyli współ-uczestniczyć w ostatniej przysłudze; dziękujemy Kolegom, którzy na swych ramionach do samego grobu odnieśli tak drogi dla nas ciężar. — *Rodzice.*

— 9178 —

= (Art. nad.) Dziś z kościoła ś-tej Anny na Krakowskim-Przedmieściu, wyprowadzono o godz. 4ej po południu na Powązki zwłoki s. p. **Ignacego Wołczyńskiego**, zmarłego w 54 roku życia. Pozycja zmarłego w świecie była skromna, tem więc więcej umiał odczuć dolegliwości bliźnich.

W roku zeszłym, kiedy zimową porą otworzony został przytułek nocny w czasie mrozów, gdzie gorącą herbatę udzielano, pomimo, iż czuł się już słaby, po całych nocach dyżurował w Ochronie JX. Budouina, w niedzielę zaś napad apoplektyczny dotknął go w Ochronie St. Janikowskiego, przy ulicy Fręta, przy spełnianiu obowiązków Buchhalter w Kassie grozowej oszczędności, gdzie od r. 1865 z pilnością bezpłatnie pracował.

— Na korzyść mieszkańców Kronsztadu, którzy ucierpieli od pożaru, jaki wybuchł w nocy z 21 na 22 września v. s. r. b., wpłynęły następujące ofiary: Przyślane na imię małżonki gubernatora wojennego od Najjaśniejszej Cesarzowej — 300 rs.; od Ich Cesarskich Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza i Wielkiej Księżny Aleksandry Józefówny, wraz z najdostojniejszymi Ich Dziećmi — 1,000 rs.; od Ich Cesarskich Wysok. ści Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza i Wielkiej Księżny Aleksandry Piotrowny — 100 rs.; od Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Heleny Pawłówny — 200 rs.; od Księcia Mikołaja Maksymiljanowicza Romanowskiego — Leuchtembergskiego — 100 rs.; od Książąt: Eugenjusza, Sergjusza i

Jerzego Maksymiljanowiczów — 150 rs.; od Księżny Eugenji Maksymiljanówny — 50 rs. (D. W.)

Moskwa, 30 października. — Budżet miasta Moskwy na rok 1871 wykazuje 2,396,026 rsr. dochodów i 3,408,734 rsr. wydatków. Przewyżka w wydatkach pokryta zostanie z kapitału pochodzącego z oszczędności. (D. W.)

Odesa, 28 października. — Podpisy na akcje drogi żelaznej odeskiej otwarte zostały dziś z rana; podpisano się na 50,000 akcji. (D. W.)

Odesa, 30 października. — Podpisy na akcje drogi żelaznej odeskiej zamknięte zostały wczoraj. Miasto Odesa podpisało się na 140,000 akcji. (D. W.)

— Od wydziału telegraficznego. — Linja telegraficzna urządzająca się w kraju Amurskim, doprowadzoną obecnie została do głównego miasta całego obwodu amurskiego — Błagowieszczeńska, gdzie otwartą została stacja telegraficzna, przyjmująca depesze korespondencji krajowej. „Prawit. Wiest.“

— Kupcy trudniący się przemysłem rybnym wracają obecnie z miejsc połowu ryb na rzce Obi. W tym roku, według ich opowiadań, dobry połów był tylko w niektórych miejscach, a mianowicie od m. Berezowa po rzecę Obi aż do Obdorska i dalej. W bliskości zaś Berezowa, pomiędzy tem miastem a wsią Samarowem (o 500 wiorst od miasta gubernjalnego Tobolska) połów był bardzo skąpy i przemysłowcy znaczne straty ponieśli. „Prawit. Wiest.“

— Wiadomo, że do składu odeskiej kolei żelaznej weszły linje żmerynko-odeska z gałęzią na Wołoczyska, bałto-elisawetgradzka i besarabska i że koncesję na tę drogę dano ruskiemu towarzystwu żeglugi parowej i handlu, w połączeniu z grupą bankierów petersburskich, wiedeńskich i odeskich. Niedawno koncesjonerowie mieli zjazd w Kijowie dla uorganizowania tego interesu głównie zaś dla urządzenia strony finansowej przedsięwzięcia i że 23 i 24 b. m. odbywać się będzie subskrypcja na akcje odeskiej kolei żelaznej w bankach prywatnych w Petersburgu, w Odesie i w Kijowie. „Kijewlanin“

— W krótkce ma zapaść rozwiązanie prawodawcze kwestji o przedsięwzięciu środków przeciw niepomiernemu używaniu trunków. „Praw. Wiest.“

— Niedawno w Petersburgu u sędziego mirowego 7-go ucząstka roztrząsała się dość zajmująca sprawa z powodu nowości przedmiotu. Fotograf p. Barklay obwinionym był o rozpowszechnianie fotografów treści gorszącej. Zdaje się, że to był pierwszy przykład roztrząsania sądowego podobnego przestępstwa P. Barklay utrzymywał, że bynajmniej takich fotografów nie rozpowszechniał, lecz tylko robił je na obstałunek. Sędzia 7 go ucząstka skazał p. Barklaya na areszt trzytygoniowy. „Peteł. Listok.“

× Obawa Prusaków w północnej Francji przejmując wszystkich. W tych dniach schroniła się do Belgji cała pensja panien z ochmistrzynią, guwernantkami, księżkami i t. p.

× Na Corso w Rzymie wznoszą nowy teatr.

× „Correspondance de Tours“, podaje ciekawe szczegóły o poczcie gołębiej mającej służyć do utrzymywania stosunków pomiędzy Tours i Paryżem. Depesza nie może zawierać więcej nad 20 wyrazów. Wedle zrobionych doświadczeń, jeden gołąb może transportować 70,000 wyrazów, t. j. 3,500 depesz. Ze zaś opłata od jednego wyrazu wynosi 50 cent, przeto gołąb za

jeden kurs zarobić może 35,000 franków. Depesze przepisują się na arkusza papieru ścisłym piśmem i bez przerwy, — z tego odbija się kopia fotograficzna na najcięższym papierze, z której biuro pocztowe za pomocą silnie powiększającego szkła, rozpisuje i rozsyła adresantom depesze. Spodziewają się jeszcze ulepszeń, które podniosą dochód z tego rodzaju korespondencji do 350,000 franków za jeden kurs gołębia.

× W lokalu zajmowanym przez ex prefekta Paryża pana Pietri, oprócz bardzo ciekawej korespondencji, znaleziono wiele obrazów zapisanych w katalogach. Powrócono je tam gdzie należało.

× Jeden z dzienników militarnych berlińskich, podaje następujące obliczenie: Piechota francuska w chwili wypowiedzenia wojny składała się z 8-u pułków gwardji, 1go bataljonu strzelców gwardji, 100 pułków piechoty linjowej, 3ch pułków żuawów, 20 bataljonów strzelców, 3ch bataljonów lekkiej piechoty, 1go legji zagranicznej i 3ch pułków turkosów.

Od tego czasu aż do 20 października złożyło broni: 8 pułków gwardji, 1 bataljon strzelców gwardji, 94 pułki linjowe, 3 pułki żuawów, 20 bataljonów strzelców, 3 pułki turkosów.

Pozostaje więc we Francji z dawnych wojsk, 6 pułków piechoty, z tych 4 przybyłe z Algieru, a 2 z państwa Kościelnego, 3 bataljony lekkiej piechoty.

Cztery z tych pułków znajduje się przy armji Loary, a dwa w Paryżu. Wojska nowo utworzone składają się z rezerwy, nowo zaciężnych rekrutów i dawnych żołnierzy urlopowanych.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Telegraf milc, y uporczywie o dalszym pchodzie armji loarskiej.

Jenerał Martin des Pallières, rozpoczął także pochód; według ostatnich wiadomości spotkał między Cercottes i Chevilly część tylnej straży jenerała von der Tann, którą rozproszył zabrawszy znaczną liczbę jeńców.

Angielscy ministrowie Gladstone i lord Granville, którzy zgromadzali się po kilka razy wraz ze swemi kolegami dla narad nad zawieszeniem broni, znowu się rozjechali. Słychać, że p. Odo Russel na zlecenie lorda Granville, udał się do Wersalu. (Le Nord.)

W Rzymie w ostatnich czasach miały miejsce nieporządki z powodu demonstracji przeciwko jezuitom, którzy mają szkołę w „Collegium romanum“. Rząd energicznie wystąpił przeciwko tym nadużyciom. Namiestnik dla uspokojenia ludności, oświadczył jej, że „Collegium“ stało się własnością państwa, ale wypędzenie jezuitów którego rzymianie wymagają, jest kwestją niedającą się rozwiązać bez gruntownego rozstrząśnienia. „W Collegium romanum“ ma być utworzony wyższy klasyczny zakład naukowy, którego rektorem będzie pan Nikodem Bianchi, prezes komitetu narodowego w Turynie.

Podanej niedawno według „Timesa“ wiadomości, jakoby pan Thiers uwiadamił listownie papieża o czynionych w jego sprawie krokach u obcych mocarstw, dziennik „Indipendenza italiana“, kategorycznie zaprzecza. (N. fr. Pr.)

Widoki księcia Aosta na hiszpańską koronę, podobno się w ostatnich dniach polepszyły. „Gazetta d'Italia“ utrzymuje, że sędziwy Espartero nietylko uchylił się od kandydatury, ale nawet namawiał swych stronników do głosowania za księciem Amadeuszem

Wiadomości z Hiszpanji wspominają o prawdopodobnej większości kortezów przychylniej kandydaturze. Ludność ma się w tej kwestji nader obojętnie zachowywać. (Nord. Allg. Ztg.)

Ostatnie informacje o wyborach na kongres w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej donoszą, że w Kentucky wybrani członkowie kongresu należą do stronnictwa demokratycznego; w Michigan zaznaczyć należy podobny rezultat. W ogóle we wszystkich stanach, z wyjątkiem Luizjany i New-Jersey, wzrosła liczba głosów popierających interesa demokracji.

Według krążącej pogłoski, miasto Donaldsville w Luizjanie zostało zrabowane przez murzynów, przyczem zamordowano majora i najwyższego sędziego miasta. W Nowym Orleanie panuje nadzwyczajne wzburzenie i odbywane są ciągle mityngi w celu uorganizowania straży bezpieczeństwa. Wojska związkowe zajęły podobno Donaldsville. Zresztą wiadomości o tych wypadkach są nader sprzeczne. (Times.)

Wiadomości Telegraficzne.

Bruksella 13-go w wieczór. — Gambetta wydał w Orleanie następującą odezwę do armji Loary: „Wasza odwaga, wysilenia wasze, spowodowały zwycięstwo. Francja zawdzięcza wam pierwszą pociechę. Czuję się szczęśliwym, że mogę wam przynieść wyraz publicznej podziękji, oraz nagrodę, którą rząd dla was zadekretował. Pod czujnem, wiernem, uzdolnionem dowództwem odzyskaliście napowrót karność i siłę. Wzięcie przez was Orleanu, z całym tym niepowstrzymanym zapędem starych żołnierzy wskazuje, że Francja nietylko nie jest złamana nieszczęściem niesłychanem w dziejach, ale będzie jeszcze umiała odpowiedzieć na nie ogólnym potężnym krokiem zaczepnym. Obrońcy kraju, jesteście na drodze do Paryża. Nie zapominajmy, że Paryż czeka na nas. Przekonajcie się teraz, że wrogowie przewagę swą zawdzięczają tylko ilości dział, jako żołnierze zaś nie dorównują wam ani mężstwem ani poświęceniem. Odnajdźcie w sobie napowrót tę dawną wściekłość wojenną Francuzów, która dziś zbawić ma ojczyznę. Z żołnierzami jak wy, rzeczpospolita wyjdzie zwycięzko z walki.“

Tours 13-go wieczorem. — Dekret rządu ustanawia komisję obronną w dep. Rodanu.

London 14-go. — Według listów z Paryża, racje mięsa ograniczone zostały do 50 gramów na osobę. Stan ten miał już istnieć w d. 10 b. m.

Florencja 13-go. — Król przybył.

Florencja 13-go. — „Indipendenza Italiana“ zaprzecza wszelkiej podstawy pogłosce rozpuszczonej przez „Timesa“, według której Thiers wystosować miał do Papieża pismo, z zawiadomieniem o pewnych krokach na korzyść Jego Świątobliwości przedsięwziętych.

Florencja 15-go. — Ricasoli oświadczył swym wyborcom, że nie przyjmuje kandydatury. Zamierza bowiem zupełnie usunąć się z areny politycznej. S. Martino i Jacini wypowiadają w programatach wyborczych potrzebę reform administracyjnych i zupełnej decentralizacji. „Opinione“ twierdzi, że pomimo powrotu do Wiednia, Minghetti nie porzucił myśli wstąpienia do Izby, w charakterze deputowanego.

Augsburg 14-go. — Na podstawie wczorajszego telegramu z Wersalu twierdzić można, że układy trwają dalej, ministrowie przedłużyli swój pobyt i niepowrócą przed upływem bieżącego tygodnia.

Augsburg. Izby bawarskie zbiorą się w początkach grudnia.

Luksemburg 13-go. Rada stanu podziękowała księciu Henrykowi holenderskiemu, za starania jakich dołożył, aby uchronić kraj od wojny. Adres dziękczynny kładzie przytem nacisk na życzenie kraju, który pragnie zachować swą niepodległość.

Hamburg 14-go. Statek „Tygrys“ donosi, że dnia wczorajszego 6 okrętów francuzkich żeglowało ku wschodowi, w odległości 70 mil morskich na zachód od wyspy Helgoland.

Berlin 13-go. Korpusy przeznaczone do działania wspólnego przeciwko armji Loary połączyły się już ze sobą, bez przeszkody ze strony przeciwej.

Berlin 13-go. Przejęta przez nas depesza rządu francuzkiego do admirała Penhoet dowodzącego na morzu północnem, wzywa go do jak najspiesniejszego działania, któreby przeszkodziło wasyłaniu wojsk nadbrzeżnych i dział obłężniczych pod Paryż. Skutkiem tego wszyscy urlopowani ze straży brzegów niemieckich w okręgu 9 go korpusu otrzymali rozkaz stawienia się na dzień dzisiejszy w Hamburgu.

London 14-go. Oczekują tu bezwłocznego zwołania parlamentu.

Florencja 13-go. — Zaprzeczają tu stanowczo, iżby Trochu przyrzekał Papieżowi pomoc po ukończeniu wojny.

Hamburg 13 go. — „Correspondent“ donosi z Wersalu, że Bawaria przybrała teraz pocieszającą postawę.

Monachium 13 go: — Obawiać się należy przesilenia ministerjalnego. Minister wojny Prankh chce się podać do dymissji w przypadku gdyby armja bawarska utraciła swą samoistość. Za Prankhem pójdzie wielu jego kolegów.

Florencja 13-go. — Cyrkularz ministra oświaty stanowi, że wykład religji w szkołach publicznych nie jest obowiązującym.

Florencja 13-go. — We środę 16 b. m. odbędzie się w Madrycie posiedzenie kortezów, które rozstrzygnie kwestję obsadzenia tronu. Ks. Amadeusz ma zapewnić 190 głosów, reszta należy do stronników Montpensiera i republikanów.

Rzym 13-go. — Zdjęto godła jezuickie z *Collegium romanum*. Rzym otrzyma 20,000 gwardji narodowej na stały garnizon. W Watykanie zgromadzenie kardynałów obradowało niedawno nad ewentualnym wyjazdem Papieża z Rzymu, w razie gdyby Wiktor Emanuel istotnie odbył teraz wjazd swój uroczysty do wiecznego miasta.

Bruksella 14-go. — Zamiast samego Granvilla, jedzie do Wersalu Odo Russell.

Berlin 14-go. — Prezydent urzędu kanclerskiego Delbrück powraca tu 18 b. m.

Praga 14-go. — Hrabia Potocki za porozumieniem się z ministrem spraw zagranicznych, udzielił czeskiemu towarzystwu nauk odpowiedź na wiadome podanie względem ochronienia skarbów sztuki i zabytków starodawnych w Paryżu, przed skutkami bombardowania: że w konwencji genewskiej zastrzeżono tylko pomoc dla raniionych. Dowództwo niemieckie i bez żadnego przypomnienia ze strony Austrii, będzie umiało wedle możności uszanować skarby sztuki.

Florencja 14-go. — Fligeladjutant króla, Castellenga i kommandor Verga, odjechali do Rzymu aby przygo-

tować wszystko na wjazd królewski. Giunta Rzymska mianowała już w tym celu kommissję.

Rzym 14-go. — Straż celna zatrzymała w dworcu drogi żelaznej 25 pak wysłanych z Watykanu do Belgii. Stanowczo już przeznaczono pałac na Monte Citorio na miejsce posiedzeń Izby deputowanych. Senat zasiądzie w „Cancellaria.“ Od nowego roku wprowadzone być mają zmiany w organizacji armji, zwłaszcza kawalerji. Huzary i linja zostaną zniesione, natomiast podniesiony będzie etat liczebny ułanów, którzy razem z chevaux légers stanowić będą właściwą kawalerję.

Genua 14-go. — Rząd kazał uwieźć kapitana barki „Ranieri“, który przewiózł do Cannes we Francji 10,000 sztuk broni zakupionej we Włoszech.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 16 Listop. godz. 11 m. 25 rano.

Tours 15 list. — Nota Thiersa w przedmiocie rokowań z Bismarckiem przesłana do przedstawicieli wielkich mocarstw w Tours, w odpowiedzi na alluzję Bismarcka mówi, że dawny rząd na zawsze został usunięty. Dalej stwierdzając przebieg traktowania zwraca uwagę, że Bismarck domagał się zajęcia militarnych pozycji pod Paryżem, zanim zgodzi się na zaopatrzenie Paryża w żywność, w końcu Thiers odwołując się do sądu państw neutralnych uznaje, że rady ich cenil wedle słusznej ich wartości, i że czynił wszelkie usiłowania dla przywrócenia pokoju.

SZCZĘŚCIE MAŁŻEŃSKIE.

Często z błahych przyczyn, rodzą się wielkie wypadki.

Na jednym z przedmieść Brukselli, w małym osamotnionym domku, przez długie lata żyła szczęśliwie para małżonków.

Mąż poświęcał się pracy przy warsztatach kolei żelaznej, żona zajmowała się gorliwie zarządzeniem domowym. Wolne chwile przepędzali w słodkiej pomiędzy sobą rozmowie.

Zdawałoby się, że nie nie zdążyła zakłócić błęgiego ich pożycia. Jednakże szatan niezgody czuwał i czekał na sposobność.

Począwszy flamandczyk z głębokim przywiązaniem do rodzinnego ogniska, łączył jeszcze jedno tkiwe uczucie. Lubił kanarki.

Codziennie przed udaniem się do warsztatów, miał długą przemowę do swych ulubieńców, zalecając im grzeczność i spokojność. Potem wsyppwał im własnoręcznie żywność i zmieniał wodę.

Pewnego jednak ranku, deszcz padał drobny, powietrze było ciężkie i wilgotne, a tem samem usposabiało do snu. Nasz mechanik pozwolił sobie spać dłużej niż zwykle i spóźnił się do roboty. Na zajęcie się kanarkami zabrakło czasu.

Żona, której przypadło dopełnienie tego ważnego obowiązku zapomniała o nim zupełnie, — tak że na drugi dzień rano, jeden z ptaszków znalezionym został bez życia w klatce, a drugi jego towarzysz smu-

tnie spoglądał na zimne ciało, oczekując co chwila tego samego losu.

Pierwszy raz w życiu małżonek uniósł się.

— Nieszczęśliwa, — zawołał do połowy dni swoich — pozabawiłaś mnie jedynej przyjemności w życiu. — Trzeba nie mieć serca, żeby z takim okrucieństwem pozwolić umrzeć biednej ptaszynie.

Małżonka uznała za stosowne obrazić się. — Gdyby zobaczyła w oczach męża łzy żalu, możeby z pokorą błagała o przebaczenie. Ale na wyrzuty nie była przygotowana.

Posypały się więc wzajemne wymówki, potem dotkliwe słowa, w końcu pogroźki i obelgi.

Naostatku przyszło do czynów.

Rzemieślnik pochwyił z kominka miskę pełną mleka i rozbił ją o ziemię.

Małżonka replikowała stłuczeniem dużej lampy.

Zaczęło się ogólne rozbijanie naczyń kuchennych. Kiedy już zabrakło odpowiednich materiałów, małżonkowie podnosili z ziemi odłamki i rzucali je na siebie.

Mąż otrzymał pierwszą ranę w twarz. — Na widok krwi, żona trzymająca jeszcze w ręku nowy pocisk, krzyknęła nagle i gwałtownie wybiegła na ulicę.

Przed domem zaczęła rozpaczliwie wzywać ratunku, wołając, że zabiła męża.

Zanim zbierający się na ten krzyk ludzie zdolali ją powstrzymać, rzuciła się w rzekę.

Na szczęście jeden z wioślarzy przechodzący wówczas ulicą, dostrzegł tonącą i wydobył ją z wody, z narażeniem własnego życia.

W pół godziny potem, stroskany rzemieślnik, z szramą na twarzy, ogrzewał westchnieniami i pocałunkami zziębłą i zmoczoną swą małżonkę.

I oto nowy dowód jak wątłem i kruchem — jest szczęście małżeństwa.

Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej, zawiadamia, że w Resursie Kupieckiej, d. 19 b. m. w sobotę, o godz. 8-jej wieczorem, danym będzie koncert przez p. Friemana, dla członków i ich rodzin, z zaproszonymi przez tychże gośćmi, na który bilety wydawane będą w Resursie, w dniach 17, 18 i 19 t. j. czwartek, piątek i sobota, od godz. 5-jej do 8-jej wieczorem, dla członków z familją bezpłatnie, a dla zaproszonych, po rs. 1 kop. 50 od osoby. — Dyrektor, Józef Zellt. — Sekretarz Fr. Drzewiński. (2-4) — 9142 —

— Bilety na koncert p. Józefa Wieniawskiego, który odbędzie się w niedzielę d. 27 b. m. o godz. 1szej z południa w salach reutowych, są już do nabycia w księgarniach pp. „Gebethnera i Wolffa, Sennewalda i Hösicka“. — 9182 —

— Przy Instytucie leczniczym Dra Kadlera, dla chorych syfilitycznych i skórnych (ulica Złota Nr. 17), otwartym został Oddział dla kobiet, dotkniętych wszelkiego rodzaju cierpieniami skóry, nie wyłączając zaraźliwych. Osoby chcące znaleźć pomieszczenie w takowym, zechcą zgłaszać się do Dra Kadlera, ulica Senatorska Nr 22, obok Resursy kupieckiej. (1-6) — 9172 —

— Dom handlowy, znany dotychczas pod firmą: „Minde i Spółka“, nabytym został obecnie przez p. Pawła Czernichowskiego i Spółkę. Dom ten mieszcząc się przy Alei Jerozolimskiej Nro 43, zaopatrzonym jest w wielki zapas drzewa opałowego, węgla kamiennych i wapna. Dla mieszkańców okolicznych

wielką to będzie dogodnością, że będą mogli polegać zupełnie na akuratności i sumiennosci, z której właściciel terazniejszy jest znanym. Cenniki wymienionych produktów, wkrótce ogłoszone zostaną. — 9164 —

Zakład Leczniczy prywatny Doktora Sikorskiego, dla chorych dzieci, przy ulicy Solnej Nr (4) 814 domu przyjmuje chore dzieci od roku do 10 lat wieku, na kurację, za opłatą po kop: 15 dziennie, wnoszoną za tydzień z góry, za co chory otrzymuje to wszystko co dla kuracji jego jest potrzebne. — Przy tymże zakładzie urządzono Ambulatorium, w którym udziela się chorym przybywającym z miasta, codziennie poradę lekarską, za opłatą po kop: 10 od osoby. (2-51) 9564.

Pióra strusie czarne i kolorowe ciągle otrzymuje magazyn kapeluszy Teodora Wejgt, przy rogu ulicy Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia pod Nr. 412 egzystujący, takowe sprzedaje pojedynczo i nie mniej do magazynów w znaczniejszej ilości po bardzo przystępnych cenach. (3-3) — 8456 —

— Władysław Walkiewicz przeniósł pracownię Artystyczną-litograficzną pod Nr 556, nowy 30, przy ulicy Długiej w pałacu W-go Dückerta za kratami, wprost Hotelu Polskiego na 1-sze piętro w lewej oficynie i przyjmuje do wykonania wszelkie roboty litograficzne i chromolitograficzne (w kolorach) po cenach bardzo przystępnych; oraz udziela lekcji rysunku litograficznego na kamieniu osobom płci żeńskiej i męzkiej. (6-6) — 8484 —

Jeszcze tylko na czas krótki.

Na wielostronnie objawione żądanie Szanownej Publiczności, słynni Artysci wyrobów szklanych, dadzą szereg przedstawień swej zręczności, przy ulicy Bieleńskiej, Nr 593 domu, w Sklepie obok Apteki. Każdy odwiedzający otrzyma bezpłatnie jeden z wystawionych przedmiotów (4-6) — 9008 —

FOTOGRAFJA SACHOWICZA,

Artysty Malarza Miniatur
Krakowskie-Przedm. Nr 407, obok kościoła Ś-go Krzyża

Ceny zniżone:

Bilety wizytowe	Portrety gabinetowe
12 sztuk rs. 2.	12 sztuk rs. 5.
6 „ „ 1 kop. 50.	„ „ 3.
3 „ „ 1	„ „ 2.
	„ „ 1 kop. 50.

(9-12)

— 7667 —

SZAFY KASSOWE



SKŁAD GŁÓWNY PRZY ULICY SENATORSKIEJ NRO 22
W WARSZAWIE

Zakład Nauki Sztuk i Rękodziel dla Kobiet

BAZAR WYROBÓW KOBIECYCH.

Bazar przyjmuje w komiss do sprzedaży wyroby kobiece oraz obstalunki na takowe.

W **kantorze Bazaru** znajduje się księga adressowa pracowników poszukujących zajęcia.

W **Zakładzie ODCZYTY** z nauk przyrodniczych: w poniedziałki, wtorki, piątki soboty od 4-ej do 6-ej. Bilet abonamentu kop. 15 — razowy kop. 25.

ODCZYTY POPULARNE. W niedziele od 3-ej do 4-ej. Bilet wejścia 5 kop.

LEKCJE Buchhalterji, kroju sukien, szycia na maszynie, litografii i introligatorstwa. (4+6) — 9026 —

MAGAZYN

Wyrobow Jubilerskich Złotych

Ludwika Wapilńskiego,

istniejący przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr 447 (naw. 79), naprzeciw kościoła Św. Anny.

Oprócz znacznego wyboru wyrobów własnej fabryki po powrocie właściciela z zagranicy, zaopatrzony został w najświeższe fasony wszelkiego rodzaju wyrobów złotych z rozmaitych fabryk zagranicznych.

Nadto w Magazynie tym znajduje się znaczna ilość przedmiotów **wyświetlanych**, które z dniem 15 Listopada r. b. wyprzedawać się będą po **cenach niżej kosztu**, a mianowicie: Garnitury (bransoleta, brosza i kolczyki), w cenie od rs. 18, półgarnitury od rs. 8; bransolety pojedyncze od rs. 10; broszki pojedyncze od rs. 4, kolczyki pojedyncze od rs. 2, szpilki do szala od kop. 75, pierścionki od kop. 80, guziki do mankietów od rs. 2 i wiele innych rzeczy, z czem względem Szanownej publiczności poleca się. (1-6) — 9082 —

Ktoby sobie życzył pomieścić **PANIENKE**, potrzebującą wyższej edukacji, na wspólny koszt, zechce się zgłosić po informację do W. Kurhanowicz ulica Freta, Nr. 14 nowy, między godziną 3-cią a 5-tą po południu, lub do W. Skłodowskiej ulica Nowolipki w gmachu gimnazjalnym. (2-3) — 9032 —



Rodzenki malaga sur-choix, z domu Rein & Comp.

Winogrona Hiszpańskie Almerja.

Jabłka tyrolskie, rozmarynowe i inne.

Kaszany prawdziwe marony.

Winogrona Badeńskie ostatni transport.

Woda Pomarańczowa i Alkiermes do użytku gastronomicznego.

Oranżada, Cytrynada, Soki owocowe, Morelowe powidla.

Esencja pomidorowa, Zupa żółtowa.

Szyjki i Masło rakowe, Homary au naturel i w oliwie.

Rakowa śmietana do przyprawy Homarów

Różne Ryby w oliwie na sposób sardynek.

Gelatyna biała i różowa, Sól stołowa angielska mielona w paczkach funtowych.

Groszki rozmaite jako to: Petit pois, Haricot ert, Haricot flageolet, Jardiniere, Cardons i wiele innych jarzyn w puszkach konserwowane.

Także marynowane w occie: Pikle, Korniszony, Groszek zielony w strączkach, Kalaflory, Cebulki białe, Orzechy włoskie, Musztardy, Diaphane, Imperial, Düsseldorf i Angielska.

Wszystkie gatunki świeżych Bakalji, jako też nowy transport Biscquitów Angielskich Albert i Sera Chester, otrzymał Skład **Ant. Stepkowskiego**. (3-6) — 9071 —



Winogrona Badeńskie i Węgierskie, nadchodzą codziennie do Składu win i delikatesów, A. BOCQUET, w gmachu Teatralnym.

Tenże skład otrzymał **Ser Limburgski**, **miniogielbłagkie** duże, **Ser Gorgonzola** włoski, **Wegorze** rolowane, **Sliwki greckie**, **Likiery** w rozmaitych gatunkach. (21-0) — 8396 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI.

Wydawca, Gustaw GEBETNER. DODATEK.

Ostrygi Holsztyńskie

z Flensburga,

codziennie otrzymuje Skład **Anton. Stepkowskiego**.

(45--0)

-- 7214 --



Ostrygi Holsztyńskie

z Flensburga,

nadchodzą codziennie świeże, do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w gmachu Teatralnym.

(45--0)

-- 7196 --



TEATR WIELKI.

Jutro: **Linda z Chamounix.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dzisiaj: **Dożywocie.** — Posażna jedynaczka.

Jutro: **Gavaut Minard i Spółka.**

OLBROWIEK OLBRZYMU

jest do widzenia codziennie, w Hotelu Lipskim, przy ulicy Bielańskiej, od godziny 10ej do 12ej i od 2ej do 7ej wieczorem. Wejście Kop. 10. (1-12) — 9171 —

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 4 (16) listopada 1870 r.

Monety i Papiery	Żądano		Placono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. — k. — k. —	—	—	—	—
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. k. —	—	—	—	—
Oblig skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	91	74	91	41
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	41	89	8
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	87	66	87	17
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	—	82	—
Oblig Tow. Kredyt. Ziemięskiego	100	17	—	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	34	73	92
Bilety Banku Cezars. za r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. pożycz. prem. z r. 1864	—	—	—	—
z r. 1866	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War. W. za sztukę	72	50	—	—
Akcje Dr. żel. Wars. Bydgoskiej	70	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Drogi żel.	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War. Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespońskiej	7	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabry-Lódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rosyjskie	109	—	—	—
Wartość kuponu bież. od List. Zas. kop. 152 1/2				
Od Likwidacyjnych kop. 198 1/2				
Od Listów Zastawnych nowych kop. —				
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 62 1/2				
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 116 k. 55 rs. 116 k. 25				
Londyn: 3 m. funt. ss. rs. 7 kop. 93 rs. — kop. —				
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. rs. — k. —				
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 95 k. 85 rs. — k. —				

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 15 Listopada płacono za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 25 do rs. 6 kop. 90 — żyto od rs. 3 k. 90 do rs. 4 kop. 15 — jęczmienia 4 ro i dwu-rzędowego, od rs. 2 kop. 85 do rs. 3 kop. 45. — Owsa od rs. 2 k. 10 do rs. 2 kop. 30. — Kartofli od rs. 1 kop. 35 do rs. 1 kop. 50.

Okowite płacono dnia 15 Listopada hurtową składniczą, za garniec od kop. 134 do 135. — Pojedynczą szynkarską garniec od kop. 136 do 137 kop.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się dla Prenumeratorów tak w Warszawie jak i na Prowincji: „**Kalendarz na rok 1871**,” wydany nakładem Zakładu czyszczenia pierza i puchu.

KALENDARZE NA ROK 1871.

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych **Michała Glücksberga**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu W-go Grodzickiego Nr 7 (411), otrzymała na Skład Główny:

KALENDARZ POPULARNO-ZIEMIAŃSKI
na rok 1871 (wydania rok dwudziesty pierwszy). Cena kop. 20.

KALENDARZ DOMOWY,
na rok 1871. (Wydania rok piąty). Cena kop. 10.

DEUTSCHER WARSCHAUER KALENDER,
führ das jahr 1871, (erscheint das sechszentes Jahr). Cena Kopiejek 15.

Handlujący otrzymują korzystny rabat. Osoby z prowincji zapisujące 6 sztuk Kalendarzy kosztów przesyłki nie ponoszą.

Kalendarze te sprzedają się również u M. Rodzyna, przy ulicy Przechodniej, Nr 797, oraz we wszystkich innych księgarniach tak w Warszawie jak i na prowincji. (3—3) —8718—

NOWOŚCI W JEZYKU POLSKIM

znajdujące się

w Księgarni **Gebethnera i Wolffa**,
w Warszawie:

Tyszkiewicz E.: Birze, rzut oka na przeszłość miasta, zamku i ordynacji. Rs. 2.

Tolstoj: Śmierć Iwana Groźnego. Tragedja w 5ciu aktach. Rs. 1.

„ **Car Fiodor Iwanowicz**. Tragedja w 5ciu aktach. Rs. 1.

Liszt jako symfonik, skreślił Dr Brendel, z dodaniem artykułu krytyczno-muzycznego przez Ludw: Leona Gozłana, spolszczył W. T. Lwów. Kop. 65.

Starykoń: Dawniej zawczasie, dzisiaj zapóźno. Obrazek z życia codziennego, w 3ch aktach. Drezno. Kop. 45.

Debreyne: O Teologii moralnej uważanej w stosunku jej do fizjologii i medycyny, z piątego wydania francuzkiego przetłumaczył ksiądz Władysław Magnuski, Kandydat Stej Teologii. Warszawa. Rs. 1 Kop. 20.

Dokąd idziesz. Drezno. Kop. 5.

Wieniec z dwunastu miesięcy dla dzieci Marji, naśladowanie z francuzkiego przez M. B. C. Kop. 20.

Mecherzyński: Stylistyka czyli Nauka obejmująca prawidła dobrego pisania. Kop. 60.

Malinowski: Krytyczne uwagi nad rozprawą Ks. Choińskiego. Słowo o języku polskim. Poznań. 1870r. Kop. 30.

Wituski: O życiu i dziele optycznem Vitellona. Poznań. Kop. 45. (1—3) —8840—

Nakładem Księgarni i Składu Papieru **L. Szyllera**, Nowy-Swiat, Nr 23, wyszedł z druku **KALENDARZYK NOTATKOWY na rok 1871**. Cena egzemplarza o prawym w papier szagrynowy, Kop. 7½; w płóciénko, Kop. 10. Opatrzony jest wewnątrz w papier czysty, na okładce wyciskiem. Przy tejsz Księgarni urządzona została **CZYTELNIJA**. Cena abonamentu miesięcznie Kop. 40; kwartalnie Rs. 1; półrocznie Rs. 1 Kop. 80. (6—6) —8169—

Pogląd na wyrób i konsumcję piwa, w Królestwie Polskim, skreślił **Franciszek Drewnowski**, emeryt. Cena Kop. 75. Skład główny w Księgarni i Składzie Nut **Maurycyego Orgelbranda**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy. (2—2) —8942—

— Nakładem **Maurycyego Orgelbranda**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 1 nowy) wyszła:

NAJTAŃSZA Nowa szkoła na fortepjan,

teoretyczno-praktyczna,
zastosowana podług szkół celniejszych autorów
i własnymi postrzeżeniami pomnożona

PRZEZ

R. Zientarskiego

Wydanie nowe poprawne na pięknym papierze.
Cena rs. 1 kop. 80. Do nabycia u Nakłady i we wszystkich Księgarniach i Składach Nut. (6—6) — 8063 —

W tych dniach opuścił prasę (**ROLNICZO-HAN-DLOWY** Poradnik życia gospodarnego jako Kalendarz na rok 1871, ułożony przez **J. B. Rogojskiego**, Dra Filozofji i Nauk przyrodzonych. Nabyć go można we wszystkich Księgarniach i Składach materiałów piśmiennych w Warszawie i na prowincji, za cenę Kop. 37½. (1—3) —9127—

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) r. b., od godziny 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez opieczetowane deklaracje, na jednoroczne, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1870/1 r., do tegoż dnia i miesiąca 1871/2 r., wydzierżawienie Possesji Nr 1530, w Warszawie przy ulicy Chmielnej położonej, na rzecz zaległych podatków zjętej, od summy dzierżawnej na Rs. 1,506 ustanowionej, w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczetowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpić na przez siebie summę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy, na złożone w tejsz wadium w ilości Rs. 150, i na koszt ogłoszenia Rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzienia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą dekla-

rację, mocą której podejmuje się zadzierżawić Posesję Nr 1550, w Warszawie przy ulicy Chmielej położoną, na rok jeden, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1870/1 r., do tegoż dnia i miesiąca 1871/2 r., ofiarując za takową dzierżawę rocznie Rs. N. N., (wypisać literami), poddaje się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekomicznej M. Warszawy wadium w kwocie Rs. 150, i na koszt ogłoszenia Rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. Pisałem dnia N. N.
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.

Naczelnik Kancelarii,
Zdzitowiecki.

(1-3) —9047—

Trybunał Cywilny w Warszawie.

Podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 18 (30) Listopada r. b. o godzinie 10 przed południem, odbędzie się przed wydziałem trzecim Trybunału tutejszego, licytacja in minus od cen za praetium fisci ustanowionych przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1871, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1871 roku, po datę 1 (12) Stycznia 1872 roku, drzewo dla Archiwum akt dawnych w Warszawie; dla Trybunału i Sądów Cywilnego, trzech sądów Pokoju w Warszawie i Sądów Pokoju na Pradze, następujących przedmiotów, w ilościach przypuszczalnie obliczonych.

1) Drzewa sosnowego opałowego z porznięciem, połupaniem i ułożeniem na miejscu sążni 85, po rs. 10 kop. 50, za sążnię cało-kubiczny stóp kwadr. 216.

2) Węgla kamiennego średniego w gatunku najlepszym z dostawą i ułożeniem na miejscu korcy 230, czyli czwartości 140, po kop. 97 za korzec, czyli rs. 1 kop. 50 za czwartię.

3) a. Świec stearynowych pudów 34, po rs. 11 kop. 60 za pud.

b. Świec łojowych pudów 15, po rs. 8 za pud.

c. Oleju rzepakowego preparowanego do lamp wiadro jedno, po rs. 5 za wiadro.

4) Papieru, druków, kopert, oraz innych materiałów i potrzeb kancelaryjnych, co do ilości cen i gatunku bliżej w warunkach licytacyjnych określonych.

Posć wadji na dotrzymanie licytacji ustanawia się jak następuje:

a. na dostawę drzewa . . . rs. 85.

b. " węgla . . . " 21.

c. " świec i oleju . . . 54.

d. " przedmiotów ad . . . 40

wymienionych . . . 72.

Vadia te wniesione być winny w gotowiznie w listach Zastawnych, albo też w innych papierach publicznych na kaucję według przepisów obowiązujących przyjmowanych, do Kassы Gubernjalnej Warszawskiej. Kwit Kassы dołączonym być winien do deklaracji.

Deklaracje składane być mogą do dnia 18 (30) Listopada do godziny 10 przed południem, w Biurze Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, na ręce Prezesa tegoż Trybunału, później złożone przyjęte nie będą.

Licytacja na dostawę przedmiotów ad 1, 2, 3 i 4 wymienionych, odbywać się będzie względem każdej kategorii przedmiotów tych oddzielnie i co do każdej kategorii oddzielne deklaracje składane być mają.

Do licytacji dopuszczone będą tylko osoby, które udowodnią złożonym konsensem przez władzę udzieloną, iż zajmować im się wolno handlem, przemysłem lub dostawą przedmiotu, którego dostawę dla Trybunału podjąć się pragną.

Deklaracje powinny być napisane, a przynajmniej podpisane własnoręcznie, w każdym zaś razie pisane jasno, wyraźnie, bez żadnych poprawek, warunków i zastrzeżeń, z wyrażeniem cyfr literami.

Utrzymujący się przy licytacji, ponieść będzie obowiązany koszt obwieszczeń o licytacji, jakie z rozkładu nań przypadną, oraz papieru stempowego do spisania kontraktu użytego.

Warunki skuteczności się mających dostaw, przejrane być mogą codziennie, oprócz dni świątecznych w godzinach biurowych u Sekretarza Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa, dnia 17 (29) Października 1870 r.

Prezes, Radaa Kollegialny, **Rogozński.**

Sekretarz **Grabiński.**

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. . . Października (. . Listopada) r. b; Nr . . podaje niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podając dostawę dla Trybunału Cywilnego, Archiwum akt dawnych, trzech Sądów Pokoju w Warszawie i Sądów Pokoju na Pradze, w ciągu roku 1871 (tu wyrazić przedmiot lub przedmioty dostawy), za cenę (wypisać ceny w rublach i kopiejkach wyraźnie literami) i od cen tych odstępuję procentów (wypisać wyraźnie literami ilość odstąpionego procentu) podając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnymi objętymi.

Kwit Kassы Gubernjalnej Warszawskiej na złożone przeze mnie vadium w ilości rs. (wypisać cyfrę złożonego vadium literami), oraz konsens na prawo zajmowania się dostawą (tu wymienić przedmiot dostawy) dołączam, a w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam lub przez pełnomocnika mego takowe odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie (tu wymienić wyraźnie miejsce zamieszkania).

Pisałem w N. dnia N. Mca NN. 1870 r.

Podpisać imię i Nazwisko.

(2-3) — 8772 —

Dyrekcja drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, podaje do powszechnej wiadomości, że pozostawione w ciągu kwartału III-go r. b. w powozach i na Stacjach Dróg Żelaznych, rozmaite przedmioty, odebrane być mogą za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy Stacji Głównej Warszawy.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrany każdodziennie w zwykłych godzinach biurowych w kancelarii Zawiadowców Stacji: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławsk i Aleksandrów.

Przedmioty nieodebrane do d. 20 marca (1 kwietnia) 1871 roku, stosownie do przepisów porządkowych Dróg Żelaznych zostaną sprzedane przez publiczną licytację.

Warszawa d. 25 września (7 października) 1870 r.
(2-2) — 8,302 —

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dnia 9/21 listopada r. b. i następnych, odbyta zostanie w Magazynie Głównym i w Warsztatach Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, na Stacji Praga, publiczna licytacja in plus na sprzedaż różnych przedmiotów z użycia wyszłych, oraz w właściwym czasie przez Interessantów nieodebranych, jako to: blachy żelaznej dachowej, szmelcu stalowego; beczek od nafty, beczek, baryłek, skrzyni na fortepian, koszy, parawanu, łubini w workach, nagrobku kamiennego, wina i piwa zepsutego.

Warunki licytacyjne przejrane być mogą każdodziennie z wyjątkiem świąt w Magazynie głównym w czasie od godziny 10-jej rano do 3-jej popołudniu.

Przystępujący do licytacji na przedmioty żelazne złożą winni vadium gotowizną w ilości rs. 20, i ci tylko do licytacji przypuszczeni będą, co vadium złożą; na inne zaś przedmioty vadium składane nie będzie, ale należność zaraz przy licytacji gotowizną uiszczoną być winna.

(2-3) — 9093 —

Rada miejska Warszawska.

Dobroczynności Publicznej.

Podaje do wiadomości, że z powodu niedojścia do skutku licytacji na dzień 10 (22) Września r. b. oznaczonej, na sprzedaż 1000 sztuk starodrzewów sosnowych w lasach dóbr Mienna i Piaseczno, w powiecie Nowo-Mińskim, do szpitala S-go Ducha w Warszawie należących, odbędzie się w dniu 16 (28) Listopada r. b. o godzinie 12 z rana, w Sali Posiedzeń Rady Miejskiej, w gmachu Magistratu miasta Warszawy, nowa przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośnie in plus od najwyższej w deklaracjach postąpionej oferty licytacji, na sprzedaż powyższych tysięcy sztuk starodrzewów, zniżonej wartości na rs. 3800, czyli po rs. 3 kop. 80 za jedną sztukę.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji, winien jest złożyć Radzie Miejskiej Warszawskiej w dniu licytacji opieczęto-

waną deklarację na papierze zwyczajnym bez skrobań i poprawek, napisaną podług niżej wskazanego wzoru, i dołączyć wadium w ilości rs. 380, które nieutrzymującami się przy licytacji zaraz zwrócone zostanie.

Warunki licytacyjne są do przejrzania w Kancelarii Rady Miejskiej każdodziennie od 9 do 3 po południu, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej z dnia . . . r. b., składam niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się wystawione na sprzedaż tysiąc sztuk starodrzewów sosnowych w lasach dóbr Mienia i Piaseczno w powiecie Nowo-Mińskim do szpitala S-go Ducha w Warszawie należących, zakupić za sumę rs. . . (wypisać liczbą i literami) to jest po rs. . . kop. . . (wypisać liczbą i literami) za jedną sztukę drzewa, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym Vadium w ilości rs. . . (wyrażnie . . .) składam.

Stałe moje zamieszkanie jest. . .

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1870 r.

(Podpisać imię i nazwisko).

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych w Warszawie,
Zarządzający czynnościami Rady Miejskiej Warszawskiej dobroczynności publicznej, Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan, **A. Zaborowski.**

Sekretarz Rady, **A. Wojciechowski.**

(2—3)

— 8995 —

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.

Z powodu niedojścia do skutku licytacji na dzień 2 (14) Listopada r. b. oznaczonej, na dostawę żywności na rok 1871, dla Domu przytulku i pracy w Warszawie, Rada Miejska podaje do wiadomości, że nowa licytacja in minus na pomienioną dostawę, poczynając od ceny podwyższonej do Kop. 10 za jedną porcję strawy, odbędzie się przed Radą Miejską w Kancelarii tejże, znajdującej się w gmachu Magistratu M. Warszawy, w dniu 9 (21) Listopada r. b., o godzinie 12ej po południe.

Bliższe wiadomości dotyczące licytacji interessanci otrzymać mogą w Kancelarii Rady Miejskiej, każdodziennie, od godziny 9ej do 2ej po południu, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych w Warszawie, Zarządzający Interessami Warszawskiej Rady Miejskiej Dobroczynności Publicznej, Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan,

A. Zaborowski.

Za Sekretarza Rady, **Magnuski.**

(1—2)

— 9162 —

W E Z W A N I E.

Wniesiono, aby Franciszek *Czwojdzinski*, syn obywatela Wawrzyna Czwojdzinskiego, w Krobi zmarłego, który podobno przed kilkunastu laty do Polski poszedł, i od tego czasu znikł, za zmarłego uznaym został.

Z powodu tego, wzywamy tak Franciszka Czwojdzinskiego, jako i jego successorów, aby się przed, albo najpóźniej w terminie wyznaczonym

na 1go marca r. 1871 przed południem, o godzinie 10tej,

przed panem Wackennann, Sędzią powiatowym, w naszym Sądzie, piśmiennie lub osobiście zgłosili i na dalsze oczekiwali rozporządzenie; w przeciwnym bowiem razie, Franciszek Czwojdzinski za zmarłego uznaym, a jego majątek, najbliższym wylegitymowanym successorom, a w razie braku takowych, fiskusowi przysądzonemu zostanie.

Gostyń, dnia 26 lutego 1870 r.

Królewsko-Pruska Deputacja Sądu powiatowego.

(3—3)

— 1863 —

W Trybunale Cywilnym tutejszym pod Nr. 549 przy placu Krasieńskich w Wydziale I, sprzedane zostaną w roku bieżącym przez publiczną licytację następujące nieruchomości:

1. **Dnia 17/29 Listopada** o godzinie 10-iej z rana **dobra ziemskie F i u k a t y** w powiecie Radymińskim

Gub. Warszawskiej, gminie Międzyzleś, parafii Podstolska położone, dziesiętyn 210 (około włók 14 rozległości) mające, a w tej przestrzeni roli dziesiętyn 120 (włók 8), łąk dziesiętyn 15 (włók 1), lasu dziesiętyn 60 (włók 4). Na gruncie dóbr znajduje się dwór drewniany, karczma, kuźnia i inne liczne zabudowania gospodarskie. Vadium wynosi rs. 1.800, a licytacja rozpocznie się od summy rs. 7.400, jako $\frac{2}{3}$ części szacunku taksa biegłych wykrytego.

2. **Dnia 24 Listopada (6 Grudnia)** o godzinie 10 z rana **nieruchomość w Warszawie pod Nr. 2745a** przy ulicy Lipowej i Radnej położona, ogólnej rozległości około łokci kwadr. 3800 mająca, składająca się z domu frontowego murowanego jednopiętrowego, takież officeyny, ogródka wawrzynowego, oraz innych zabudowań gospodarskich. — Vadium wynosi rs. 1.000, a licytacja rozpocznie się od summy rs. 7.254 kop. 20, jako $\frac{2}{3}$ części szacunku, taksa biegłych wykrytego.

3. **Dnia 25 Listopada (7 Grudnia)** o godzinie 10 z rana **Prawo wieczystej dzierżawy folwarku Wójtówka vel Wójtowstwo** zwanego, w obrębie dawnej miasta, a dziś osady Dąbrowice, jurydykcyi Sądu Pokoju w Kutnie Gub. Warszawskiej położonego, mającego ogólnej rozległości około dziesiętyn 206 (morgów 411), a w tej przestrzeni gruntów ornych dziesiętyn 107 (morgów 214). Gleba ziemi w połowie pszenna a w połowie żytnia dobra. Na gruncie folwarku znajduje się dom drewniany parterowy, ogród wawrzynowy około 150 prętów kwadr. mający i inne zabudowania folwarczne i gospodarskie. Vadium rs. 1.000 a licytacja rozpocznie się od summy rs. 2.920 jako $\frac{2}{3}$ części szacunku taksa biegłych wykrytego.

4. **Dnia 10/22 Grudnia** o godzinie 10 z rana dobra ziemskie **Wola Sufczyńska** w parafii Kolbiel, okręgu Siennickim, powiecie Nowo-Mińskim, Gub. Warszawskiej położone. Dobra te mają ogólnej rozległości po strąceniu już gruntów włościańskich około dziesiętyn 797 (morgów 1594), składają się z folwarku Wola Sufczyńska, wsi tegoż nazwiska, wsi Głupianka młyna wodnego Pechery i lasów co położone są nad rzeką Świder. Na gruncie dóbr tych znajduje się dwór drewniany parterowy, officeyna murowana parterowa, ogród dziki angielski z owocowym połączony, dom drewniany dla ludzi dworskich i inne liczne zabudowania gospodarskie i folwarczne. Vadium wynosi rs. 4500 a licytacja rozpocznie się od summy rs. 24.229 kop. 86 $\frac{2}{3}$ jako $\frac{2}{3}$ części szacunku taksa biegłych wykrytego.

Bliższe warunki sprzedaży i szczegółowy opis powyższych nieruchomości przejrzeć można w kancelarii pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 i u podpisanego sprzedawcą kierującego obrońcy w Warszawie pod Nr. 1779 (32 nowym), przy ulicy S-to Jerskiej zamieszkałego. — Warszawa dnia 14 Listopada 1870 r. **Stanisław Rotwand.**

(1—3)

— 9156 —

Sekwestrator Skarbowy Powiatu Warszawskiego.

Podaje do wiadomości, że w dniu 5/17 listopada 1870, o godzinie 10 z rana t.j. we czwartek na gruncie folwarku Wólka Rzerzeńska, gminy Zagożdźle dopełnioną zostanie przez głośnie licytację sprzedaż zajętogo siana oraz w dniu 6/18 listopada 1870 o godzinie 10 z rana to jest w piątek na placu targowym na Pradze sprzedaż mebli, tytoniu, zboża to jest żyta i grochu, żrebacki, jałowizna oraz sprzęty domowe i gospodarskie, za podatki Skarbowe od właściciela dóbr przypadające.

Warszawa dnia 27 października (8 listopada) 1870.

(1—1) — 9149 —

A. Dyjewski.



W dniu 5 (17) listopada 1870 r. o godzinie 10-iej z rana sprzedana będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie **nieruchomość** w Warszawie przy ulicy Nowolipie Nr 2418 położona składająca się z domu frontowego o dwóch piętrach, officeyny o dwóch piętrach, officeyny o parterze i innych zabudowań gospodarskich, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 5307. Licytacja zacznie się od summy rs: 13.908 k. 59. Wadium rs: 1500. Bliższe wiadomości powziąć można u dyrygującego sprzedażą **Józefa Kirszrota Patrona** w Warszawie pod Nr 663/45, przy ulicy Leszno zamieszkałego. **Józef Kirszrot Patron,**



(2—3)

KARETA zdalna do miasta i do podróży używana, ale w dobrym stanie, jest do sprzedania u Michała Romanowskiego, majstra kowalskiego, róg ulicy Książęcej i Czerniakowskiej pod Nr. 2977.

— 8959 —

Posredniczy

w umieszczaniu:

Guwernant-k, Guwernerów, Bon i osób do towarzystwa,

Kamilla Mierkowska.

Ulica Ś-to Jerska, Nr 22 nowy. (14-20) - 7903 -

Helena Nowolecka,

utrzymująca Biuro Informacyjno-Nauczycielskie.

przeniosła swe mieszkanie pod Nr 389 (nowy 38), wprost Sa-skiego placu. Przyjmując nieustannie Zlecenia, we względnie wyborze żądanych Nauczycielek i Nauczycieli. Zawiadamia o-soby pracujące w tym zawodzie, iż stosownie do swych kwa-lifikacji, mogą otrzymać odpowiednie pomieszczenie.

(3-3)

- 8624 -

FRANCUZKA

ukształcona, życząca sobie przyjąć tak zwane **demi-place**, bardzo korzystne, powyższe bliższą wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” lub w Redakcji „Gazety Polskiej.”

(6-0)

- 8890 -

Magazyn Strojów i Sukien Damskich M. KONSTAŃSKIEJ,

przy ulicy Królewskiej, w domu Bayera, Nr 412.

Powyższy Magazyn przysposobił na obecną porę **Kapelusze aksamitne** okrągłe i do wiązania, które po cenie bardzo u-miarkowanej sprzedaje. W tymże Magazynie przyjmują się do roboty **Suknie, Okrycia i Salopy**, i wykończą się tak-o-we podług ostatnich żurnali, z akuratnością, po cenie przys-pnej. - Tamże potrzebne są **PANNY** do nauki

(6-6)

- 8582 -

Są do sprzedania

Szafy sklepowe

oszkłone i bez szkła, z pułkami i szufladami, kolor jesionowy, oraz **8 stołów** zwyczajnych dużych. Wiadomość w Maga-zynie Galanterijnym pod firmą P. Wasowicz, ulica Miodowa Nr. 496 dom Piotrowskiego.

- 8955 -

(3-3)

Do wydzierżawienia

zaraz, na lat trzy, dwa **piece** do wyrabiania **terpentyny, smoly i węgla**, z dodaniem na miejscu drzazg i drzewa, oraz gruntu ornego morg. 15-cie. Zakład ten posiada wszelkie aparata do tej fabryki potrzebne. Bliższa wiadomość pod Nr. 1260b ulica Chmielna w officynie na prawo 1-sze piętro, wskaże stróż Jan.

- 8962 -

(5-6)



DO SKŁADU



Fortepjanów Zagranicznych

HERMANA I GROSSMANA

przy ulicy Miodowej, pod Nr 484

nadeszły **Fortepjany i Pjanina** w różnych rozmiarach, z dwóch znanych a słynnych fabryk:

BECHSTEINA = RÖNISCHA

(7-0)

- 8132 -



Koń do zaprzęgu,

dużego wzrostu, mogący służyć do małej ka-retki, jest do sprzedania. Wiadomość po-wziąć można przy ulicy Żorawiej Nr 16, mieszkania Nr 9, codziennie do godziny 10 z rana.

(1-3)

- 9145 -

Guwerner

z dobrą francuską konwersacją posiadający gruntownie język ruski, który przysposabia do klasy 5-ej we wszystkich przed-miotach klasycznych, poszukuje miejsca za pośrednictwem Kamilji Mierkowskiej, ulica Ś-to Jerska, Nr 22. Tamże jest znaczna liczba **Guwernantek i Bon** do umieszczenia.

(1-1)

- 9155 -

UWADOMIENIE,

Skład Materiałów Aptecznych i Farb Leona Gradomskiego, przeniesiony został z dniem 1-go października r. b., na Dłu-gą ulicę pod Nr 551 nowy 22, obok Hotelu Drezdeńskiego do domu zwanego Lasockie.

(2-21) - 9078 -

Z powodu słabości są do sprzedania

Dwa Aparaty do fotografii,

jeden cało-platowy Jamina Darlot, drugi do kart wizytowych, Voigtlera z Wiednia, oraz Maszyna do satynowania i wszelkie Przybory i Utensylja do fotografii, zupełnie w do-brym stanie, tak, że w każdej chwili nabycia zawód ten roz-począć można; jeżeli zaś nabywca nieobeznany z sztuką foto-grafji, sprzedający nie mogą prowadzić tego zawodu, obowiązuje się z wszelką sumiennością sekreta odkryć i dokładnie objaśniając nauczyć. Wiadomość w Redakcji tegoż pisma.

(1-3)

- 9163 -

Jest do sprzedania

Warsztat Introligatorski.

Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 15 nowy, w restau-racji.

(1-1)

- 9141 -

Jest do odstąpienia:

Kilkaset drzewek

OWOCOWYCH, w Szkółkach



po cenie nader niskiej, u Ogrodnika **Stani-sława Witanowskiego**, za Wolską roga-tką, ulica Młynarska Nr 3106 lit. O, w prost

Cmentarza Ewangelickiego.

(3-3) - 8765 -



Fortepjan mahoniowy,

o pół siódmej oktawy, z silnym i pięknym głosem w najlepszym stanie do wynajęcia za rs. 3 miesięcznie z powodu wyjazdu. Wiado-mość przy ulicy Długiej Nr 592 drugie piętro, Nr 25 mieszkania. Tamże jest **Kłobzega** do sprzedania.

(1-1)

- 9147 -



Jest do sprzedania

Kilkanaście Powozów,

używanych, jako to: Karety podwójne, potrój-ne i poczwórne, Faetony małe i większe, Prelotki z wierzcha-mi do odjęcia Koczce, Lando, Saniki petersburskie i t. d, w Fabryce Powozów **Romanowskiego**, dawniej Brühla ulica Erywańska, Nr 1066a.

(3-6)

- 8986 -



Jest do sprzedania:

FAETONIK,

na 1-go lub parę koni, w dobrym stanie przy ulicy Koźlej, Nr 1821 w Fabryce Omnibusów.

(2-3)

- 9090 -



Do sprzedania

Meble Mahoniowe,

t. j. Garnitur składający się z Kana-py, 2ch Foteli, 6u Krzesel, rypsem krytych, Stół przed kana-pę, Kozetka, 6 Napoleonek, 2 Stoliki do kart, 2 Szafy rozbie-rane, Szafka do bielizny, para Łózek, Biórko, Szezląg skórą kryty, 2 Lustra i Kredens jesionowy na kolor orzechowy. Także **BRYCZKA** elegancka na resorach z **Za-przegami Angielskimi**, na parę koni i na jednego. Wszystko w najlepszym stanie. Wiadomość przy ulicy Hożej, idąc od Trzech Krzyży trzeci dom, Nr 5 nowy, na parterze od frontu. Stróż wskaże.

(3-6)

- 9062 -

O R A Z



Wyłączny Skład oryginalnych Amerykańskich Maszyn do szycia,

WHEELERA i WILSONA,

Rymarska Nr 8,

Zawiadamia Szanowną Publiczność, że odtąd każda Maszyna opatrzona jest cechami obok zamieszczonemi. Maszyny nieopatrzone takowemi uważane być winny, jako wyroby **naśladowane**.



— 8948 —

TRAN

BIAŁY PAROWY

(DAMPF TRAN)

APTEKARZA GRONAU

najlepszy, zalecany przez najslawniejszych lekarzy, nadszedł świeżo do mej Apteki i sprzedaje się po Kop. 50 flaszka.

L. Gronau, Właśc. Apteki.

(6-6)

— 8661 —

SPOSÓB GODNY UWAGI

Wytepienia Szczurów i Myszy najbardziej zagnieżdżonych.

za pomocą **PASTYLKÓW MORSKICH.**

Pastylki te tyle okazały doskonałości swej wytepienia Szczurów lub Myszy, że liczne rekomendacje i ich rozpowszechnienie przekonały ogólnie o swej praktyczności. Szczury z nadzwyczajną chciwością żrą je i padają nieomylnie. Dostać można w Składzie Papieru **Mollera**, wprost Hotelu Polskiego, przy ulicy Długiej i w Składzie Zapalek **R. Böhm** wprost Hotelu Rzymskiego, oraz na Podwalu u **O. Koczkodowa** (dawniej **Widemann**). Cena słoika kop. 50.

(2-4) 9112 —

FABRYKA POWOZÓW

MARKOWA w Moskwie,

potrzebuje majstrów: Ślusarzy, Korpuśników, Kowali, Tapicerów, Malarzy i Kołodziej.

Pragnących przyjąć powyższe zajęcia, proszę listownie podać swoje warunki pod adresem Fabryki Powozów Markowa w Moskwie.

(12-12)

— 8599 —



Z powodu wyjazdu są do sprzedania za nader mierną cenę **Meble jasionowe**: komoda, kanapa, sześć krzeseł, stół i t. p. Wiadomość u stróża w domu Nr. 1066k ulica Królewska dom dawniej hr. lubieńskich. Nr. mieszkania 19.

(2-2)

— 9110 —



Jest do sprzedania **Powóz** cztero-osobowy, w dobrym stanie, oraz **dwa Wozy nowe**, po jedynym iparokonnym. Ulica Ordynacka, Nr 2874, nowy 2, w Warsztacie Kowalskim. — Tamże do Warsztatu Kowalskiego potrzebny jest **Uczeń**.

(1-1)

— 9158 —

W mieście gubernjalnem **Radomiu**, przy ulicy Rwańskiej, w domu Czempńskiego, z powodu wyjazdu jest do nabycia od Nowego Roku przyszłego,

MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH,

mający dostateczne wzięcie, pod korzystnymi warunkami. Wiadomość na miejscu. (1-3) — 9160 —



Potrzebna jest **POSSESJA** murowana z Ogrodem lub z Placem, w środku miasta położona, pod jak najkorzystniejszymi warunkami. Również do życzenia byłby **PLAC** obszerny niezabudowany. Uprasza się o przesłanie wiadomości do Redakcji pod adresem **W. M.** (1-3) — 9161 —

Mamy zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że firma Domu naszego Komissowego w Krakowie **Godeffray et Klein**, została zmienioną na firmę **Józef Klein et Comp.**, Hotel Saski.

Dom nasz pośredniczy w sprzedaży Dóbr i Lasów; nadmieniamy, iż zasadą naszą jest, aby jeden z Wspólników, praktyczny Agronom, pierwej Dobra i Lasy obejrzał nim takowe na sprzedaż ofiarowane będą.

Oprócz znacznego zapasu Win zagranicznych wszelkiego gatunku, powróciwszy z Węgier, polecamy także zakupione przez nas Wina Węgierskie po cenach najtańszych, zapewniając ich dobroć.

Józef Klein et Comp.

(3-3)

— 8748 —

100 Furmanek,

potrzeba jest do wożenia drzewa w sążniach z lasu do Dóbr Białoleka należącego, około 11 wiorst od Warszawy odległego. Mający chęć wożenia, zechcą się zgłosić do Składu Herbaty **L. Krupeckiego**, naprzeciw Kopenika. (2-3) — 9081 —

Korzystny Interes!

Do Zakładu od lat kilku w Warszawie z najlepszym powodzeniem prowadzonego, poszukiwaną jest **Osoba** pici żeńskiej, dla powiększenia tego Zakładu, posiadająca Kapitału około Rs. 600. Osoba pomieniona będzie czynną w Zakładzie, za co przy wszelkiej pewności kapitału, będzie miała życie i mieszkanie, oprócz tego procentu Rs. 150 rocznie. Bliższą wiadomość powziąć można w Składzie Piłtina i Bielizny Pana **A. Kohn**, Krakowskie-Przedmieście, Nr 495 (95), dom Wgo Dobrycza. (3-3) — 9050 —



Za Rs. 150, pozostawiony do sprzedania **Fortepjan** orzechowy o 7miu oktawach, z całym Błatem metalowym, 8ma Szprejcami, z pięknym tonem, i Zagraniczny nowy **Fortepjan** o 7miu oktawach, z mocnym i śpiewnym tonem, oraz **Pianino** palisandrowe, do sprzedania lub do wynajęcia, za bardzo przystępną cenę; przy kupnie Fortepjanów lub Pianina, **zamian** się przyjmuję. Ulica Zielna, Nr 22 nowy, pierwsze piętro, mieszkania Nr 9ty. (1-3) — 9159 —

ZARZĄD

nowo założonej fabryki tabaczej w Warszawie pod firmą:

WERNER, ALEKSANDER MÜLLER

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w tym dniach rozpoczyna się sprzedaż Papierosów i Tytoniów za pośrednictwem składu J. Rosenbluma.

Gdy zaś powodzenie fabryki zależy głównie od dobroci jej wyrobu, zarząd nieprzestanie dbać o to, by Szanowna Publiczność pod każdym względem zadowolnić.

Cenniki tych wyrobów znajdują się we wszystkich wyżej wymienionych składach, które przyjmują także wszelkie zamówienia, na wyłączne gatunki i formy papierosów, lecz nie w mniejszej ilości jak tysiąc sztuk.

(6-6)

— 8791 —

Zarządzający fabryką N. A. PETROFF.

TRAN oczyszczony

Karpińskiego Aptekarza

Sposobem wynalezionym i podanym przeze mnie przed dziesięciu laty, znany ze swej dobroci, ze świeżej wątroby Stokfiszu, czystego rybiego smaku.

sprzedaje się we fiaskach, okapslowanych, i opatrzonych własnoręcznym podpisem w Apteczce mojej w Warszawie, ulica Elekoralna Nr 787, oraz w wielu Aptekach Królestwa i Cesarstwa. (5-6) — 8386 —

WAGI

Dziesiętne i Setne,

mocno i trwale wykonane, z najlepszych materiałów, po bardzo niskich stosunkowo cenach, polecają

Ostrowski i S-ka,

przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 473d.

(18-0)

— 5790 —

Akuszka Berta Marcinkiewicz,

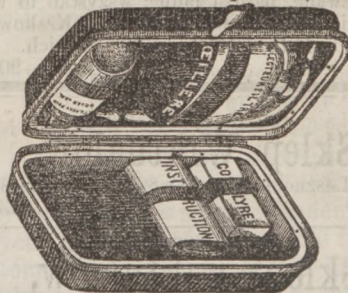
zmieniwszy swoje mieszkanie z ulicy Bielańskiej na róg Tłomackiego i Przejazd, pod Nr 643, nowy 8, przyjmuje słabe Osoby, lub spodziewające się słabości, zapewniając wszelką wygodę i troskliwość. (3-3) — 8712 —

Futro damskie Lisy,

aksamitem pokryte, z Sobolowym Kołnierzem; oraz FUTRO męskie z Sobolowych Łapek z Bobrowym Kołnierzem, i TREMO w ramach z drzewa orzechowego. (1-3) — 9166 —

DOM J. P. CAUVIN

A. MARYNIER, Aptekarz 1-ej klasy, Sukcesor w Paryżu na bulwarze Sebastopolskim, Nr 55.



Futeraliki Chirurgiczne

P. A. Marinier,

powyższej firmy zawierają:

SZPRYCKE-FILTR, za pomocą której przygotowuje się roztwór płynny w takiej ilości jaka się podoba. Roztwór ten służyć może w miarę, jak tego potrzeba zadzie, bądź jako Collyre czyli środek zapobiegający i leczący zapalenia powiek i oczu, bądź jako szprycowanie do leczenia słabości udzielających się.

Sprzedają się w składach materiałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego, L. Spiessa i J. Mrozowskiego, wraz z prospektem tłumaczącym ich użycie.

(19-25)

5760

Pod bardzo korzystnymi warunkami do sprzedania **DOM dwupiętrowy**, cały masyw, z również masyw oficynami, z których jedna 3 piętrowa, druga dwupiętrowa, przy jednej z ulic pryncypalnych w Warszawie. Wszystkie zabudowania w najlepszym stanie, przy tej posesji dziedziniec i ogród obszerny. Życzący nabyć, raczą nadesłać adresu do Redakcji Kurjera pod literami **L. N.** (3-6) — 8926 —

Salon, wynajęcie Instrumentów,

urządzony przy Składzie Fortepjanów



HERMANA i GROSSMANNA,

(Nr 484, ulica Miodowa),



znacznie powiększony został na nadchodzący sezon zimowy, i przedstawia wybór przeszło **120 doborowych** Fortepjanów, Pianin i Melodykonów.

Wynajmujący Instrumenta, mają możność nabyć takowe na własność, za potrąceniem na swoją korzyść, połowy rocznie opłaconego najmu, dopłaciwszy resztę rzeczywiście, przy wynajęciu umówionej ceny. (11-0) — 8131 —

Folwark LIPIE do sprzedania, odległy od miasta Petrkowa 14 wiorst, od Wolborza wiorst 2, od Tomaszowa wiorst 7, od stacji Bab, przy kolei Warszawsko-Wiedeńskiej mila 1. — Rozległość onego morgów trzystopretowych 117. Wytiewa się żyta kor. 40, pszenicy kor. 10, owsa kor. 40, jęczmienia kor. 10, grochu kor. 6, kartofli kor. 40. Siana z potrawem sprząta się fur 40. Zabudowania w dobrym stanie, dwór, stodoła, szopy dwie, owczarnia, kurnik, chlewów 2, karmnik, wozownia, stajnia sieczkarnia, obory i dom dla służby. — Wiadomość na miejscu. — 8960 — (3-3)

LOKAJ

umiejący po rusku i po francuzku lub też po niemiecku, żądany jest do chorego wyjeżdżającego z a granicę. Wiadomość powziąść można u Szwajcara hotelu Europejskiego. (2-3) — 9115 —

Potrzebne są dwie Bryczki,

lekkie, parokonne, na wieś, **NAJTYCZANKA** kryta, lub **PLAUWAGA**. Wiadomość u Stróża przy ulicy Krucej pod Nrem 15 nowym. (2-3) — 9057 —

Jest do sprzedania: **Salopa** tumakowa, **Mufka** z lisów niebieskich, **Algierka** szopowa męzka, nowa, oraz **Lustro** duże Tremaud zwane, bardzo ładne; wszystko to widzieć można w Magazynie Jubilerskim, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 410, w Pałacu Hrabów Krasieńskich. (3-3) — 9003 —

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

przy roku ulic Leszno i Orlej, Nr 804. Wiadomość na miejscu. (1-1) — 9134 —

Jest do sprzedania

Sklep wiktuałów,

w każdym czasie, z powodu wyjazdu do familji, pod Nr 2459, przy ulicy Nowolipie. (1-1) — 9143 —

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sklepik Wiktuałów.

zaopatrzony we wszelkie produkta. Wiadomość na miejscu, przy ulicy Pańskiej, w domu P. Karpińskiego, pod Nr 10 policyjnym. (2-2) — 8998 —

Z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia z meblami lub bez tychże

LOKAL.

składający się z salonu, 4-ch dużych pokoi, przedpokoju, kuchni i innych wygod, przy ulicy Wareckiej Nr 2 nowy. W razie potrzeby może być dodana stajnia i wozownia. (1-3) — 9154 —

ZARAZ

do wynajęcia

w Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej, Nr 1713 lit. B (nowy 11),

LOKAL kompletnie wyrestaurowany, na 1-szem piętrze, składający się z jednego Salonu, 6-ciu Pokoi, Kuchni z gazem, ze Stajnią i Wozownią, lub bez, z wszelkimi wygodami. — Wiadomość na miejscu u Stróża, lub w Składzie **Braci Lesser**, przy ulicy Rymarskiej. (6-6) — 8629 —

SKLEP Z ENTRESOLA,

przy ulicy Miodowej w domu W-go Grabowskiego, jest do odnawienia każdego czasu, za cenę umiarkowaną. Wiadomość na miejscu u stróża. (3-3) — 9018 —



Do wynajęcia zaraz

Do 1 Kwietnia za rs. 200 lub rocznie za rs. 500 w Alei Ujazdowskiej obok Doliny Szwajcarskiej pod Nr 1713b, nowy 11.

Lokal 1-o piętrowy, kompletnie nowo-wyrestaurowany suchy, składający się z jednego Salonu, 7 Pokoi, Kuchni, Piwnicy, oświetlone gazem, i wszelkimi wygodami. Wiadomość na miejscu u stróża, lub w Składzie **Braci Lesser**, przy ulicy Rymarskiej. (3-6) — 8985 —



Zgubiono!

Nagrody Rs. 2.

W Piątek, dnia 11go b. m., w przejeździe z Alei Jerozolimskiej do Trzech Krzyży, zgubiono **LASKĘ** z drzewa różanego. Laskawy Znalazca raczy takową odnieść na ulicę Gołębią, pod Nr 174, nowy 11, do mieszkania pod Nr 8. (2-3) — 9097 —

Nagrody Rs. 5

Urządник spadły z etatu dnia 14 b. m. w poniedziałek po południu w przechodzie z pałacu Brühlowskiego przez ogród Saski, Żelazną Bramę, ulicami Zabią, Rymarką, Leszno i Karmielicką, zgubił **Pugilares** koloru wiśniowego z kwotą około rs. 30 i różnymi notatkami, biletem loterii i t. d. a także weksłu na rs. 300, z daty niepamiętnej przez Jaspro w na rzecz Hapinajera wystawionym z odnotowaniami co do opłat. Poszkodowany uprasza sumiennego znalazcę o złożenie zguby w Redakcji Kurjera za nagrodą. (1-2) — 9140 —

WEKSEL na rzecz Szlamy Wąchockier, przez Marcellego i Błażeja Chraszczewskich, na Rs. 50, w ratach miesięcznych po Rs. 10, w dniu 10ym Kwietnia 1868 roku wystawiony, wypadkowym sposobem zaginął. Uprasza się Laskawego Znalazcy o oddanie takowego temuż Wąchockierowi, przy ulicy Grzybowskiej pod Nrem 1040, za nagrodą, a zarazem ostrzeżenie, iżby takowego Weksłu nikt nie nabył. (1-3) — 9135 —



Wyrok Rządzącego Senatu między Eufemią Modzelewską a Prokuratorją w Królestwie, w wrześniu 1870 zapadły i stronom doręczony, w dniu 6 listopada r. b. o godzinie 5 po południu w przejściu z ulicy Freta, Podwalem, Krakowskim Przedmieściem na ulicę Warecką zaginął, uprasza się najuprzejmiej o zwrot takowego interessante, za nagrodą rs. 2 na ulicę Warecką pod Nr. 5 w domu Boskiego. (1-1) — 9153 —



W zeszłą sobotę wieczór zgubiono w Kościele Ewangelicko-Reformowanym lub przed Kościołem **pięć sznurków granatów** z złotym fermoaem. Ponieważ granaty te stanowią drogą pamiątkę dla poszkodowanej, przeto uprasza się uczciwego znalazcę o oddanie do Kantoru przy ulicy Krochmalnej pod Nr. 1003 za nagrodą pieniężną, jakiej sam żądać będzie. (1-3) — 9139 —



W dniu 13ym b. m. zginął **WYŻEL** rassy Kurlandzkiej, brudno-kasztanowaty, powiekę około prawego oka miał skałeczoną. Kto takowego odprowadzi do Grochowa 11go, obecnie Igo, do Rządcy tegoż Majątku, lub da znać o miejscu pobytu, otrzyma oprócz zwrotu kosztów, nagrody Rs. 5. Ostrzeżenie, że przetrzymywanie powyższego Psa sądownie dechodzonem będzie. (1-2) — 9165 —



Dnia 11 b. m. z przed bramy domu Nr 2400, przy ulicy Wolność, zabrane zostały dwa młode półroczne **WYŻY**, maści kasztanowatej, jeden z nich mniejszy miał białą gwiazdkę na łebku. Ktoby miał jakąkolwiek o nich wiadomość, zechce dać znać pod powyższy numer, za stosowną nagrodą. (1-3) — 9146 —